

C
54 59

Nr akt _____

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 3 listopada 1947 r. w. Radomiu
 Komisja Badania Zbrodni Niemieckich
 Sędzia Sledczy XXXXXX rejonu Sądu Okręgowego w XXXXXX z siedzibą
 w Radomiu Sąd Grodzki w XXXXXX Oddział XXX
 w osobie Sędziego Gratka Karol i Podprokuratora T. Karłimowicza
 z udziałem Protokółanta Jędrzej Karol i E. Dominięgo
 w obecności stron XXX

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze - świadka bez przysięgi. 1) -
 Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania -
 oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.
~~XXXXXX k. p. k.~~ po czym 2) świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Stanisław Glogier
 Wiek 42 lata
 Imiona rodziców Maciej i Martyna
 Miejsce zamieszkania Radom Sienkiewicza 12
 Zajęcie urzednik
 Karalność nie karany
 Stosunek do stron obcy

Dnia 11 listopada 1942 roku, około godziny 5tej rano zaaresztowany zostałem przez Radomskie Gestapo. Wraz ze mną zaaresztowano: zone moja Izabelle, siostrę Wandę Patek i brata Zygmunta Glogiera. Wszystkich nas przeprowadzono na ulicę Kosciuszki, do siedziby gestapo, gdzie frontem do scian garażu, stalismy do poźnego wieczora. Około godz. 7mej wieczór wszedł do garażu z tłumaczem Fuchs, który zwrócił się do nas, podkula-
 jac, że wszyscy znajdujący się w garażu/było około 150osob/sa podejrzani o działalność przeciwko niemoom i armji, przyczem prowadzona jest nawet wojna bakterjologiczna, Zaznaczył, że wprzeciwienstwie do innych aresztowan beda przeprowadzone skrupulatne badania i potem dopiero zapadnie decyzja. Po tej przemowie wywołano 10 osob, którym kazano stanac z boku. Wywołani zostali. Dr. Metera, Kurcz, Wysocki, Majewski, Dankowski, ja i czterech innych, ktorych nazwisk nie przypominam sobie

Druk. Min. Sprawiedl. 152 3.000.000

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
 2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.).

Wszystkich nas następnie odprowadzono do piwnic gestapo, mieszczących się pod budynkiem Gestapo przy ul. Kosciuszki. Ja, Majewski i Wysocki umieszczeni zostaliśmy w piwnicy oznaczonej Nr. 6. W piwnicy Nr. 5 ulokowano Dr. Metere, w 8smej Kurcza, w 9tej Dankowskiego, Naczelnika Sądu Grodzkiego w Radomiu. O ile mogę się zorientować, piwnic tych, cel, było osiem, czy dziewięć. Na badania wyprowadzano zwykle o 8smej rano i prowadzono delikwenta zawsze skutego. W czasie badania byłem zawsze skuty. Badania przeprowadzano na II gim pięttrze, w pokoju od ulicy Kosciuszki. Mnie badał Albinek, zwany ryzym i tłumacz Manowski, który więcej bił niż rzy. Przy wyjściu z piwnic mijalo się troje zelaznych drzwi, jedno, ktoremi zamknięta była piwnica i dwoje drzwi od wyjścia na klatkę schodowa. Mnie osobiscie bito kilkakrotnie. W pokoju przy badaniu zwykle; reka, linją i batami, zas przy specjalnych badaniach, ktore odbywały się na III pięttrze w komorce, wielkosci 3 metry na 3. wieszano wieznia za kajdany, ktoremi skrepowane miał rece do tyłu i na krazku archimedesa, umieszczonym pod samym sufitem, podciągano aresztowanego, bijac go batami, gdzie się tylko dało. Stosowano tez metode nagłego spuszczenia wiszacego juz pod sufitem wieznia, ktory majac rece skrepowane do tyłu padał na ziemie raniac się dotkliwie. Mnie osobiscie badano w tej komorce kilkakrotnie. Badali Rzy i Manowski. Pamietam, ze Majewski, ktory wraz ze mna siedział w jednej celi, dnia 13 listopada 1942 roku był wziety na badanie. Po kilku godzinach sprowadzono go do celi tak zbitego, ze nie mógł nawet wejsc do celi i dwuch gestapowcow wrzucilo go jak jakis przedmiot do celi naszej. Majewski miał porozrywane w stawach rece i jak nam mowil był bity zelaznymi linjami, dodal przytem, ze badajacy go gestapowcy oswiadczyli mu, ze jak się nie przyzna za następnym razem to go wykoncza. Majewski mowil nam, ze do zadnej organizacji nie nalezał, a podejrzewano go ze był kurjerem pomiedzy Warszawa i Radomiem, gdz co tydzien jezdził do rodziny swej do Warszawy. Był on urzednikiem Centrali Torfowej, liczył lat okolo 21. Wziety na badania następnego dnia o 6tej rano - wiecej do celi nie powrocil. Porcje jego zywnosci, oraz ubranie, ktore pozostawil kazali nam zabrac mowiac, ze juz wiecej nie powroci. W tejze celi siedział kapitan 61 pulku p.p. Włodzimierz Dziegielewski, ktory zyje i mieszka w Bydgoszczy, ktory był jedna z wazniejszych figur w konspiracji. Był przez okres czterech tygodni bity - potem wywieziono go do obozu, gdz do niczego się nie przyznał. Sam osobiscie raz jeden widzialem Sedziego Dankowskiego, gdy sprowadzano go z badania, a mnée prowadzono na badanie, bardzo mocno pobitego i pokrwawionego. Dankowski był bardzo czesto bity.

Nr akt _____

Protokół przesłuchania świadka

Dnia _____ 194... r. w _____

Sędzie Śledczy _____ rejonu Sądu Okręgowego w _____ z siedzibą

w _____ Sąd Grodzki w _____, Oddział _____

w osobie Sędziego _____

z udziałem Protokółanta _____

w obecności stron _____

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez przysięgi. ¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —

oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

_____ k. p. k., po czym — ²⁾ świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko _____

Wiek _____

Imiona rodziców _____

Miejsce zamieszkania _____

Zajęcie _____

Karalność _____

Stosunek do stron _____

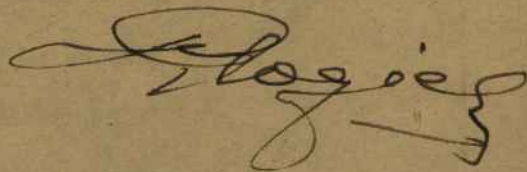
~~Wysocki, również oficer, który wraz ze mną siedział, a który podawał
sie za kaprala W.P. a ktoremu na gestapo pokazano fotografie jego
wlasna w mundurze oficerskim był zбитy do nieprzytomności-co sie z
nim stało nie wiem. Od Dziegielewskiego, który przed moim przyjsciem
do celi już kilka tygodni tam siedział dowiedziałem sie, ze na ty-
dzien przed moim aresztowaniem, to jest 4 listopada 1942 roku, kilku
wieszniow, którzy więzieni byli w celi Nr. 7 wyrwali kraty z okien
piwnicy i zdolali zbiec. Podobno uciekł wtedy jeden z inzynierow
architektow, który budował ten gmach i wiedział, ze kraty sa słabe.
Wtedy to gestapo wszystkich pozostałych pokutob i tak pokutych trzy-
malo dzien i noc, rozkuwając ich tylko do obiadu. Trzymano ich sku-
tych, az do chwili, kiedy założono nowe kraty do okienek. Okna cel~~

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.).

wychodziły częściowo na ulice Kosciuszki i częściowo na uliczkę z której wjeżdżało się na dziedziniec gmachu Gestapo. Dnia 15 Grudnia 1942 roku mnie jednego wzięto z piwnicy przy ul. Kosciuszki i wraz z grupą kobiet, które były przywiezione, a następnie były odwozzone po badaniach do więzienia - pojechałem na Warszawską, gdzie w celi transportowej spotkałem się z bratem Zygmuntem i rano 16 grudnia 1942 roku wyjechalismy transportem do Oswiecimia. Jechalismy powiazani sznurkami, kłęcząc. Osob było 25, w tym więźniowie kryminalni. Byłem w Obozach. Oswiecim, Gross Rosen, Oranienburg, Leoberg, Augsburg i Dachau - uwolniony zostałem przez Amerykanów 29 kwietnia 1945 roku

Tak zeznałem - Odczytano



Protokulant

